

Kilka tysięcy krakowian modliło się w kościele św. Piotra i Pawła o jak najszybszą beatyfikację Jana Pawła II. Mszy św. w tej intencji przewodniczył krakowski biskup pomocniczy Jan Szkołoś.

Biskup powiedział w homilii, że rocznica śmierci Jana Pawła II to czas trwania ?w wielkiej modlitwie wdzięczności za jego osobę, jego mądrość, dynamizm apostołski, za jego pokorę i za wszystko, co Bóg uczynił przez niego w Kościele i świecie, w Polsce i w życiu wielu z nas?. - Chyba wielu może tak powiedzieć: moje życie prawdopodobnie wyglądałoby inaczej, gdyby nie on i jego pontyfikat ? podkreślał. Hierarcha zauważył, że Jan Paweł II patrzył na swoje życie, posługę i na drugiego człowieka w perspektywie wieczności i cały był oddany Bogu. - W Chrystusie i Jego Ewangelii widział światło i to światło przekazywał całemu światu: słowem, postawą, w licznych podróżach po całym świecie. Było też światło cierpienia duchowego, o którym wiemy niewiele i fizycznego, które znamy lepiej. Całe jego życie, szczególnie pontyfikat, to było światło Boże i potężnym światłem była jego śmierć ? mówił. Biskup podkreślił, że trzecia rocznica odejścia Jana Pawła II do Domu Ojca to także czas rachunku sumienia i refleksji, jak dar jego pontyfikatu, życia i cierpienia owocuje w każdym z nas. - Dzisiejsza rocznica niech będzie duchową mobilizacją. Niech nas mobilizuje, abyśmy wciąż na nowo poznawali jego życie, naśladowali jego heroiczną miłość do Boga i człowieka, jego gorliwość i odwagę apostołską, abyśmy coraz bardziej wprowadzali w codzienność jego nauczanie, w nasze życie indywidualne, rodzinne i społeczne ? wzywał.

Po Mszy św. krakowianie wysłuchali na Rynku Głównym plenerowego koncertu ?Siedem Pieśni Marii?. Wieczorem wierni zgromadzą się pod papieskim oknem na placu przed Pałacem Arcybiskupów Krakowskich.